

Walentynki z różnych stron świata. W Japonii upominki dostają wyłącznie mężczyźni.

Znany nam zwyczaj wysyłania kartek walentynkowych, wręczania słodyczy i kwiatów najpierw rozwinął się w nowożytnej Anglii. Wówczas kobiety przypinały do poduszek pięć liści laurowych, aby – jak wierzyły – śnić o swoich przyszłych mężach. Od średniowiecza Walentynki, których nazwa pochodzi od świętego, były głównie obchodzone w południowej i zachodniej Europie. Północna i wschodniej część naszego kontynentu dołączyła do tego grona znacznie później.



Walentynki w różnych krajach świata

Coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego, do Polski trafiło z Bawarii i Tyrolu wraz z kultem św. Walentego, ale dużą popularność zyskało dopiero w latach 90. XX w.

Natomiast w Danii i Norwegii jest nazywane Valentijnsdag. Tego dnia ludzie piszą i wymieniają Gaekkebrev, czyli wiersze i liściki miłosne, które są wysyłane anonimowo. Jediną wskazówką do rozszyfrowania nadawcy jest liczba liter w imieniu oznaczona kropkami.



Kartka walentynkowa z 1883 r.

W Szwecji święto obchodzone jest od lat 60. XX w. i nazywa się Alla hjärtans dag, czyli "Dzień Wszystkich Serc". Nie jest tak powszechne, jak w innych krajach Skandynawii.

Co ciekawe, obchody Walentynek zostały po raz pierwszy wprowadzone w Hiszpanii w 1948 r. w ramach kampanii reklamowej sieci domów towarowych Galerías Preciados. Jednak mocno spopularyzowały się dopiero w latach 70. XX w.



Fińska kartka walentynkowa z początku XX w.

W Finlandii Walentynki nazywają się Ystävänäpäivä, co oznacza "Dzień Przyjaciela". Jak sama nazwa wskazuje, dzień ten, jest bardziej poświęcony wspomnieniu przyjaciół niż drugiej połówce. Podobny zwyczaj panuje w Estonii.

Niezwykłe obyczaje

W Afryce Południowej, do rękawów ubrań przypinane są serca z imionami ukochanych osób. W Słowenii uważa się, że 14 lutego ptaki zaręczają się i poślubiają. Dlatego czasami mówi się, aby ludzie tego dnia szli boso przez pola, w celu obserwacji tego wydarzenia.



Święto Tu B'Av w Izraelu

W Izraelu odrodziła się stara żydowska tradycja Tu B'Av, która została przekształcona w tamtejszy odpowiednik walentynek. Jest obchodzona 15 dnia miesiąca Av, czyli zwykle pod koniec sierpnia. W starożytności dziewczęta nosiły tego dnia białe sukienki i tańczyły w winnicach, gdzie czekali na nie amanci. We współczesnej kulturze izraelskiej Tu B'Av jest również popularnym dniem wyznawania miłości, oświadczeń i wręczania prezentów, takich jak kartki, słodczyce czy kwiaty.

W Irlandii wiele osób, które szuka prawdziwej miłości, odbywa pielgrzymkę do Sanktuarium św. Walentego w kościele karmelitów w Dublinie — w którym podobno znajdują się przywiezione z Rzymu relikwie tego świętego. Modlą się tam w nadziei na znalezienie właściwej połówki. Natomiast wystawiona księga służy do tego, aby cudzoziemcy i miejscowi zapisywali swoje prośby dotyczące odnalezienia wybranków losu.



Portugalska “chusteczka kochanków”

Natomiast w Portugalii obchodzone jest święto — znane jako "Dia dos Namorados", czyli Dzień Zakochanych. Podobnie jak w innych krajach, pary wymieniają się prezentami. Jednak w niektórych regionach tego kraju kobiety dają lenço de namorados, czyli "chusteczkę kochanków", która jest zwykle ozdobiona haftami z motywami miłosnymi.

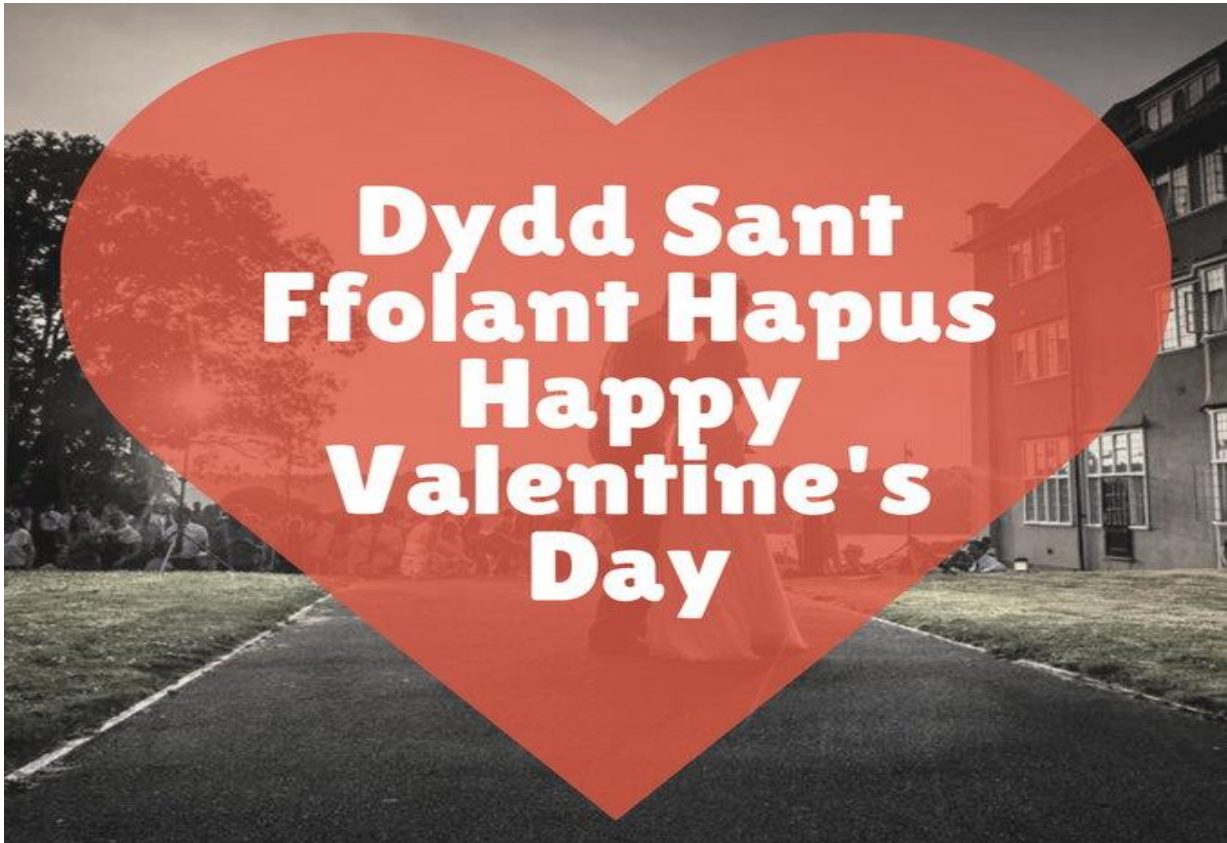


Brazylijskie “Dia dos Namorados”

Z kolei w mówiącej po portugalsku i powiązanej kulturowo Brazylii "Dia dos Namorados" obchodzony jest dopiero 12 czerwca, kiedy tradycyjnie wiele singielek odprawia popularne rytuały, zwane simpatias, w celu znalezienia dobrego kandydata na męża lub chłopaka.

Pary wymieniają się prezentami, czekoladkami, kartkami i bukietami kwiatów. Walentynki 14 lutego w ogóle nie są tam obchodzone, ponieważ zwykle wypadają zbyt wcześnie przed lub zbyt krótko, po hucznym brazylijskim karnawale.

W tradycji greckiej walentynki, czyli Ημέρα του Αγίου Βαλεντίνου nie kojarzyły się z romantyczną miłością. We wschodnim prawosławiu inny święty chroni zakochanych. To Hiacynt z Cezarei, który jest upamiętniany 3 lipca.



Sant Ffolant świętowane jest w Walii

Walentynki od lat wieków cieszą się dużą popularnością w Wielkiej Brytanii. Szacuje się, że w tym okresie wysyłanych jest tam aż 25 mln kartek, a celebrycja to wyrażenie prawie połowa populacji wydaje na nie w sumie około 1,3 mld funtów.

W Walii zamiast Walentynek 25 stycznia niektórzy obchodzą Dydd Santes Dwynwen — zwane też Sant Ffolant, czyli Dniem św. Dwynwena. To upamiętnienie, walijskiego patrona miłości. Tamtejsza tradycja rzeźbienia w skomplikowane wzory — symbolizujące klucze do serca, drewnianych "łyżeczek miłosnych" sięga XVII w.

Prezenty tylko dla mężczyzn

W Japonii Walentynki po raz pierwszy obchodzono w 1936 r., kiedy firma Morozoff Ltd. przeprowadziła kampanię reklamową skierowaną do obcokrajowców. W 1953 r. rozpoczęto promocję wręczania czekoladek w kształcie serc. Pięć lat później dom towarowy Isetan wdrożył "wyprzedaż walentynkową", a w latach 60. XX w. media spopularyzowały ten zwyczaj.

Co ciekawe przyjęto tam zasadę, zgodnie z którą tylko kobiety obdarowują mężczyzn. Jak twierdzą eksperci, mogło to być wynikiem błędu w tłumaczeniu opisu przebiegu walentynek popełnionym przez dyrektora firmy produkującej czekoladki podczas pierwszych kampanii.

Valentine's Day

14 February



White Day

14 March



W Japonii to kobiety obdarowują mężczyzn...

W Walentynki głównie pracownice biur obdarowują czekoladkami swoich współpracowników. Natomiast prezenty takie jak kartki z życzeniami, cukierki, kwiaty czy romantyczne randki są tam bardzo rzadkie. Większość kobiet czuje się zobligowanych do dawania słodkości wszystkim mężczyznom w pracy, z wyjątkiem sytuacji, gdy dzień przypada w niedzielę, święto.



W Japonii po raz pierwszy obchodzono Walentynki w 1936 r.

W latach 80. XX w. Japońskie Narodowe Stowarzyszenie Przemysłu Cukierniczego rozpoczęło kolejną udaną kampanię mającą na celu uczynienie 14 marca "dniem odpowiedzi", w którym oczekuje się, że mężczyźni odwdzięczą się tym, które dały im czekoladki w Walentynki — nazywając to Białym Dniem ze względu na kolor wręczanych czekoladek.

Podobnie jest w Korei Południowej. 14 lutego kobiety dają mężczyznom czekoladki, a oni rewanżują się cukierkami w Białym Dniu 14 marca. Natomiast 14 kwietnia, czyli w tzw. Czarny Dzień ci, którzy nie otrzymali wcześniej niczego,

udają się do restauracji, aby zjeść czarny makaron i medytować nad "samotnym życiem".



Czarny makaron - jajangmyeon

Natomiast na Tajwanie ludzie wymieniają się bukietami, w których liczba kwiatów w ich aranżacjach ma różne znaczenia symboliczne — takie jak miłość, lojalność i małżeństwo. Obchodzony jest tam tradycyjny Festiwal Qixi, Walentynki i Biały Dzień. Jednak sytuacja jest odwrotna niż w Japonii. To mężczyźni dają prezenty kobietom w Walentynki, a one obdarowują ich dopiero w Biały Dzień.



Festiwal Qixi - malunek w Długim Korytarzu Pałacu Letniego w Pekinie

Libańczycy w każdym mieście swojego kraju świętują Walentynki inaczej, a św. Walenty jest tam patronem dużej części ludności. Pary korzystają z okazji, aby wymieniać się miłymi życzeniami i prezentami, jako dowodem ich miłości.

Podarki zazwyczaj obejmują pudełka czekoladek, babeczki oraz czerwone róże, które są uważane za symbol poświęcenia i pasji. W Bejrucie mężczyźni zabierają kobiety na kolację i kupują im prezenty. W tym dniu wiele z nich otrzymuje

propozycję małżeństwa. W Kada Sydonie walentynki obchodzone są z całą rodziną – bardziej chodzi o pokazanie uczucia do rodziny niż samych par.

Zakazy i wielki biznes... W starożytnych Indiach istniała tradycja oddawania czci Kamadewie, panu miłości — czego przykładem są erotyczne rzeźby w Grupie Pomników Khajuraho oraz zapisy Kamasutry. Jednak tradycja ta zaginęła w średniowieczu.

W dzisiejszych czasach hinduscy i islamscy tradycjoniści uznają Walentynki za obce kulturowo zanieczyszczenie pochodzące z Zachodu, będące wynikiem globalizacji. Shiv Sena i Sangh Parivar wzywali swoich wyznawców, aby unikali go oraz wystrzegali się "publicznego przyznania się do miłości", ponieważ są "obce kulturze indyjskiej".



W Indiach istniała tradycja oddawania czci Kamadewie, panu miłości — czego przykładem są erotyczne rzeźby w Grupie Pomników Khajuraho oraz zapisy Kamasutry

Walentynki były też ostro krytykowane z perspektywy postkolonialnej przez intelektualistów z indyjskiej lewicy oraz niektóre konserwatywne partie polityczne. Ich obchody zostały zakazane również w Indonezji, Pakistanie, Arabii Saudyjskiej, czy Malezji ze względu na przekonania, że święto jest sprzeczne z kulturą islamu.

Natomiast Walentynki obchodzone są w wielu krajach Azji Wschodniej, a Singapurczycy, Chińczycy i Koreańczycy z południa wydają najwięcej pieniędzy na prezenty w okresie poprzedzającym to święto. W USA pierwsza kartka

walentynekowa pochodzi z 1415 r., kiedy księżę Orleanu wysłał ją do swojej żony, gdy był więźniem w Tower of London.



Angielska karta walentynekowa z epoki wiktoriańskiej

W Stanach Zjednoczonych kartki walentynekowe nie zyskały popularności aż do wojny o niepodległość, kiedy ludzie przyjęli zwyczaj pisania odręcznych liścików do swoich ukochanych. Dopiero na początku XX w. rozpoczęto ich masową produkcję.

Obecnie każdego roku wysyła się tam około 190 mln kartek walentynekowych, nie licząc setek milionów laurek wymienianych przez dzieci w wieku szkolnym. Gdy uwzględni się walentyнки wykonane podczas zajęć szkolnych, liczba ta wzrasta do 1 miliarda, a najwięcej otrzymują ich nauczyciele.



W 2023 r. Amerykanie wydadzą na Walentyнки rekordowe 25,9 mld dol.

Według National Retail Federation i Prosper Insights & Analytics w tym roku Amerykanie łącznie wydadzą na to święto, rekordowe 25,9 mld dol. Ze względu na jego komercjalizację Walentynki są uważane tam przez niektórych Amerykanów za festyn telewizji Hallmark.

Z roku na rok rosną też wydatki, oczekuje się, że konsumenci w 2023 r. wydadzą na nie średnio 193 dol. W tej grupie nabywcy w wieku od 35 do 44 lat planują przeznaczyć średnio aż 336 dol., a 57 proc. świętujących zamierza kupić słodczyce, co czyni je najpopularniejszą kategorią prezentów w tym roku w USA.

Strzały amora po polsku

Walentynki to również wspaniały czas dla handlu i usług w Polsce — gdzie, jak wynika z badania przeprowadzonego przez serwis PayPo bez względu na płeć czy wiek celebrowane jest przez 66 proc. rodaków. W tym roku przeciętna wartość budżetu na upominek mieści się w przedziale od 50 do 200 zł.

Co ciekawe, hojniejsi okazują się mężczyźni. Niemal 22 proc. z nich przeznaczy na prezent dla swojej połówki od 100 do 200 zł, a 13 proc. zakupi jeszcze droższy, na który wyda od 200 do 500 zł. W czołówce najczęściej kupowanych upominków przez mężczyzn plasują się kwiaty — 55 proc., czekoladki — 45 proc., kosmetyki i perfumy — 30 proc. i biżuteria — 27 proc.

Natomiast mniejsze budżety na prezenty planują przeznaczyć kobiety. Jedna trzecia respondentek chce wydać średnio 50-100 zł, a 27 proc. najwyżej 50 zł. Zaledwie 4 proc. pań przeznaczy kwotę w przedziale od 200 do 500 zł.

Natomiast 15 proc. badanych nie kupi żadnych prezentów. Kobiety najczęściej obdarowują ukochaną osobę, takimi prezentami jak kosmetyki i perfumy — 39 proc., czekoladki — 39 proc., i gadżety typu kubki czy ramki na zdjęcia — 27 proc.

Jednak z pieniędzmi, czy bez nich, najbardziej liczy się życzliwa pamięć i miły gest w stosunku do najbliższych nam osób. Warto więc wykorzystać ten czas na wspólne chwile, które wcale nie muszą wiązać się z komercjalizacją i zakupami. W końcu to, co najcenniejsze w walentynkach jest za darmo...

Źródło: Adam Białas